

Natalia Sikora, Euforia

Pamiętasz, jak nie miało być
Niechący stało się i tak
No niechący się stało
Wrysujmy sobie co
Wyrymujmy od tak
Ot tak, jak zawsze, ot tak
Na wieczną pamiątkę kilku tych spraw
I nie, i nie nie nie
Po nic proszę, ot tak
Ot tak, jak zawsze
Miało się strzec samo przed nami
Teraz ty
Jak nie miało być
Jak to szło
Co było wprost
Ze nigdy nie, i tak na zawsze
Nie, nie, nie, nie, nie!
To głupie że los
Jak ty mi wtedy
I wtedy tobie też ja tak
Jesteś siłą
To ty, my jeszcze przed nami
To ja
Uważaj bo cię od razu polubię
I za chwile zgubie
I będę cię pamiętać
A potem załgam cię
A potem zadławię
Uważaj bo będę ci kochać
A potem się tobą zabawię
Bo będę milczeć z tobą
I śnić
A potem z ciebie, z ciebie
Kpić
Uważaj bo nie zawrócę
Bo rozerwę się w tobie i ciebie zrozumie,
Zerwę z ciebie skórę i spalę
Ja
I własną duszą nazwę
Twoją
Rozerwę się w tobie nim ciebie zrozumie,
od razu cię zgubię, zadławię się tobą,
potem siebie zabawię,
milcząc ciebie będę śnić,
pamiętasz jak nie miało być cudnie i na zawsze, tak
jesteś siłą to ty, my jeszcze przed nami, to jaaaaaa.